

O innowacjach dla biznesu, wykorzystaniu najnowszych technologii i budowaniu Przemysłu 4.0 rozmawiamy z Agnieszką Sygitowicz, wiceprezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej



Agnieszka Sygitowicz, wiceprezes Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Biznes czeka technologiczny skok w przyszłość

W strefach ekonomicznych znajdziemy szeroki przekrój firm, od mikro aż po ogromne międzynarodowe korporacje. Jak wygląda ich zaangażowanie w rozwój

nowoczesnych technologii? Czy są autorami innowacji, czy bardziej inwestują w nie, a może tylko kupują gotowe rozwiązania stworzone przez kogoś innego?

Mamy w strefie przedstawicieli każdej z wymienionych grup. Czyli firmy, które kreują innowacje, inwestują w rozwój technologii, np. poprzez tworzenie działów R&D, ale też takie, które kupują gotowe rozwiązania stworzone przez specjalistyczne firmy.

Które przeważają i czy mogą liczyć na wsparcie strefy?

Właściwie każdy ma inne potrzeby inwestycyjne i inne spojrzenie na rozwój firmy. Natomiast w Łódzkiej Strefie od kilku lat z powodzeniem budujemy dla nich ekosystem, który już teraz mogę nazwać Hubem Innowacji. Jest oparty o dwa programy dla startupów, centrum innowacji IoE, który niedawno uruchomiliśmy w Kampusie Innowacji w warszawskim Varso Place i centrum Kreatywności Fabryka.

Czyli działalność Łódzkiej Strefy na rzecz innowacji wyszła poza Łódź, czy województwo łódzkie?

Zdecydowanie. Do naszych projektów startupowych zgłaszają się firmy z całego świata. W Startup Spark pracujemy i wspieramy, np. startup z Indii, który opracowuje szybkie testy na koronawirusa. Oni są akurat beneficjentami specjalnej rundy Covidowej, którą uruchomiliśmy w kwietniu jako odpowiedź na sytuację, która nas spotkała. Nikt nie potrafi tak szybko opracować innowacji jak startup. Zaangażowanie w młodych firmach w nowe projekty jest tak duże, a model biznesowy tak elastyczny, że czasami wystarczy kilka miesięcy i proces kreacji nowej technologii jest właściwie ukończony. Znamy to z doświadczenia bo od 4 lat wspieramy startupy.



Centrum IoE w Warszawie jest miejscem właśnie dla takich firm?

Nasz IoE Hub w Warszawie tworzony wspólnie z CIC Warsaw korzysta z koncepcji Internet of everything (internet wszystkiego) polegającej na połączeniu ludzi, procesów, danych i urządzeń. Jego sercem jest internet rzeczy (IoT), który już niedługo napędzać będzie technologia 5G. Pojawiają się kolejne badania i szacunki dotyczące rozwoju technologii komunikacyjnych, które pokazują że czeka nas szybki skok w tej dziedzinie. W 2025 roku będziemy prawdopodobnie żyć w świecie, w którym gdzie połączonych ze sobą będzie blisko 75 miliardów urządzeń. Rozwój technologii 5G daje ogromne możliwości, ale często firmy nie wiedzą jak po nie sięgnąć, albo myślą że są one zbyt kosztowne bądź zbyt skomplikowane by je wdrażać. I odpowiedzią na takie wątpliwości jest nasz IoE Hub w

Warszawie, gdzie pokazujemy wszystkim zainteresowanym, jak wykorzystać potencjał najnowszych technologii w rozwoju biznesu.

Te działania łączą się z nagrodami, które strefa otrzymała od fDi Magazine w corocznym światowym rankingu stref?

W rankingu fDi otrzymaliśmy kilka nagród. Między innymi za nasze projekty wspierające startupy: Startup Spark i S5- Akcelerator technologii 5G. Oba są oparte o ten sam model. Młoda firma zgłasza się do nas z pomysłem na innowację, my ją dofinansowujemy, łączymy z dużym partnerem biznesowym i razem pracują nad stworzeniem nowej technologii, produktu, innowacji. Różnice zasadniczo są dwie, w „S5” są to innowacje oparte o technologię 5G i kwota dofinansowania sięga blisko 600 tys. zł, a w Sparku 160 tys. zł i bez technologii piątej generacji. W ten sposób wdrażamy nowoczesne technologie, w tym oparte o 5G, w fabrykach naszych inwestorów i realnie uczestniczymy w budowaniu Przemysłu 4.0.

O jakich innowacjach mówimy? Jakich rozwiązań szukają inwestorzy?

Bardzo różnych, bo technologia 5G otworzyła przed nimi morze niezliczonych możliwości. Właściwie firmy bardziej mówią o swoich potrzebach, a właściwie nawet ograniczeniach. Czyli o czymś co, np. nie pozwala im szybciej produkować, skrócić czasu kontroli, albo lepiej sprawdzać produktu w trakcie jego powstawania na linii produkcyjnej. W przeskoczeniu tych ograniczeń pomaga startup tworzący technologię. W programie „S5” startupy budują cyfrowe bliźniaki fabryk, czy nawet linii produkcyjnych, które będą na bieżąco pokazywać zużycie poszczególnych części, a także autonomiczne wózki widłowe, lub programy do szkolenia pracowników oparte o wirtualną rzeczywistość. Właściwie potencjał technologii piątej generacji jest tak duży, że trudno sobie wyobrazić, że czegoś

„nie da się zrobić”.

Czy rewolucja 4.0 i wspomniane technologie są tylko dla dużych graczy?

Zdecydowanie nie. Organizowaliśmy cykl webinarów mówiących o wykorzystaniu tych technologii w sektorze MŚP. Już zachęcamy i będziemy zachęcać mikro, małe i średnie firmy do inwestowania w technologie oparte o 5G, które w krótkim czasie pozwolą wypracować znaczące przewagi konkurencyjne i przełożą się na szybki rozwój firmy. To nic dziwnego, że w pierwszej kolejności po rozwiązaniu przemysłu 4.0 sięgają duże firmy, które mają dużo większy potencjał inwestycyjny. To jednak nie zmienia faktu, że sektor MŚP powinien spoglądać na te ruchy i inspirować się, albo zajrzeć do Łódzkiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej i skorzystać z naszego Hub'u innowacji.

Dziękujemy za rozmowę